

Kosmos czekoladowy z naszej planety? Nie do zjedzenia, a kusi aromatem



To nie baśniowa kraina, będąca rajem dla łasuchów, ani obiekt astralny. Chociaż rzeczywiście zapach wydzielany przez ten niezwykle kwiat przywołuje myśl o muślinowym smaku czekolady. Wprawdzie na pochodzącej z Meksyku roślinie nie wyrastają tabliczki czekolady, ale w pełni możemy delektować się jej wonią i rozkoszować widokiem ciemnoczerwonych, niekiedy intensywnie brązowych, aksamitnych kwiatów.

Rozsiewa pyszną woń

Po raz pierwszy kosmos czekoladowy, jako *Cosmos diversifolia* var. *atrosanguineus*, opisał William Hooker w 1861 roku [na podstawie okazów](#) z 1860 roku ze stanu Hidalgo w Meksyku. Zbiory należały do Benedikta Roezla, słynnego botanika podróżującego po świecie w poszukiwaniu gatunków orchidei.

Po kilku zmianach pysznie pachnący kwiat ostatecznie pod nazwą *Cosmos atrosanguineus* został zaliczony do rodzaju *Cosmos* z rodziny astrowatych.

Przez długie lata uważano, że roślina wyginęła w naturalnym środowisku, nawet planowano jej reintrodukcję. Jednak jak się okazało niesłusznie. W Meksyku bowiem nadal rosła [na wielu obszarach](#), co dowiedziono w [projekcie badawczym](#) z 2014 roku.

Odkrył to meksykański botanik dr Aarón Rodríguez, który wraz ze swoim zespołem odnalazł wzmianki o gatunku *Cosmos atrosanguineus*, z których najwcześniejsze były datowane na 1986 rok. Bazując na danych z dokumentów, ustalono lokalizację roślin w środowisku naturalnym. Z przekazu badacza wynika, że kosmos czekoladowy występuje [dość licznie](#) i upodobał sobie lasy sosnowo-dębowe położone na wysokości od 1800 do 2450 m n.p.m. w meksykańskich stanach Guanajuato, Querétaro i San Luis Potosí.



Kosmos czekoladowy, *Cosmos atrosanguineus*, ma kwiaty o głębokiej barwie, oscylującej od ciemnej czerwieni do mocnych odcieni brązu (Hedwig Storch – praca własna, [CC BY-SA 3.0](#) / [Wikimedia](#))

Mimo że aparycja kosmosu czekoladowego jest także urzekająca, nie ma co ukrywać, że to swemu zapachowi zawdzięcza popularność. Wszystko za sprawą zawartej w nim [waniliny](#), który to związek znajduje się również w ziarnach wanilii, wykorzystywanych przy produkcji większości czekoladowych delikatesów.

Ten smakowity, słodki zapach przyciąga nie tylko ludzi. Jego amatorów znajdziemy w gronie motyli, pszczoł, ciem i innych owadów, które z przyjemnością sączą nektar i zbierają pyłki kwiatu.

Jak wygląda czekoladowe чудо?

Ta wieloletnia bylina, rosnąca w kępach, potrafi osiągnąć wysokość od 40 do 60 cm i rozrosnąć się do ok. 30 cm. Jej korzenie są bulwiaste. Ciemnozielone, pierzastodzielne liście, osadzone na dość krótkich ogonkach, dorastają do 15 cm. Mniej więcej 5-centymetrowe blaszki liściowe przyjmują kształt jajowaty lub romboidalny, ich brzegi są gładkie, zwykle można dojrzeć na nich fioletowe użytkowanie.

Zwykle w brunatnym odcieniu, niezbyt sztywne pędy

kwiatostanowe wyrastają z kątów liści, w okresie od lipca do października. Na ich czubkach pojawiają się kwiaty o średnicy od 3 do ok. 4,5 cm.

To one przykuwają spojrzenia swą głęboką barwą oscylującą od ciemnej czerwieni do mocnych odcieni brązu. Na koronę kosmosu czekoladowego składa się od 6 do 10 płatków, przeważnie jest ich 8. Otaczają one silnie ubarwione oczko.

Czekoladowy zapach nasila się z każdym dniem wzrostu tego ciekawego kwiatu.

Kosmos czekoladowy, *Cosmos atrosanguineus*, w ogrodzie botanicznym w Münster

(Agnes Schulte, [CC BY-SA 3.0](#) / [Wikimedia](#))



Kosmos pełen czekoladowego aromatu w Twoim domu lub ogrodzie

Już w 1885 roku kosmos czekoladowy można było nabyć i posadzić na własnej rabatce.

Choć roślina preferuje ciepły klimat, to jest dość odporna i można ją uprawiać w strefach o niższych temperaturach, jeśli odpowiednio się o nią zadba, chroniąc przed zimą.

Aby móc cieszyć się przyjemnym zapachem i pięknem kosmosu czekoladowego, musimy pamiętać, że kocha ciepło Złotej Kuli. Potrzebuje on co najmniej 6 godzin światła słonecznego dziennie.

Wymaga żyznej, przepuszczalnej gleby. Trzeba uważać, by nie nawodnić go zbyt mocno, ponieważ może to doprowadzić do obumarcia korzeni lub łodyg, a to z kolei uniemożliwi nam pozyskanie z tych części nowych sadzonek. To jedyna droga, bo roślina jest samosterylna, więc sama nie wytworzy nadających się do wsadzenia nasion.

Oczywiście susza też jej nie służy, dlatego należy sprawdzać wilgotność podłoża, zwłaszcza w czasie upałów, i dostarczać roślinie stosowną ilość wody.

Z uwagi na niezwykle kuszący zapach eksperci radzą mieć roślinę na oku, jeśli w domu przebywają dzieci, gdyż nie nadaje się ona do spożycia.

Przy takim zapachu jednak bez żadnych skrupułów można sięgnąć po czekoladę i celebrować jej niebiański smak.

Źródło:

theepochtimes.com

Pomnik II wojny światowej usunięty, ponieważ był zbyt biały



Kiedy myślisz, że nie może być bardziej dziwaczne... oto absurd tego tygodnia.

70 lat temu odznaczony weteran z czasów II wojny światowej namalował mural na kampusie Uniwersytetu Rhode Island na cześć poległych, którzy stracili życie na wojnie.

95-letni artysta nadal żyje, może teraz zobaczyć, jak jego

praca zostaje usunięta.

Uczniowie narzekali, że brak różnorodności na muralu sprawia, że □□czują się nieswojo. Przedstawiono zbyt wielu białych ludzi i za mało mniejszości.

Uniwersytet szybko uległ tłumowi, zakrył obraz i planuje go całkowicie usunąć.

To ironiczne, że w 2020 roku marudzenie tłumu może sprawić, że zostaniesz nazwany nazistą.

Więc człowiek, który miał jaja, by walczyć z prawdziwymi nazistami, zniszczy swój pamiątkowy obraz, aby uspokoić jakich delikutaśnych, którzy nie mogą nawet spojrzeć na obraz bez przypływu emocji.

Globalny plan szczepień przeciwko koronawirusowi bez Chin



Globalna inicjatywa o wartości 18 miliardów dolarów mająca na celu rozmieszczenie przyszłych szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) na całym świecie wkracza w kolejną fazę – bez Chin.

W programie, o nazwie „COVID-19 Vaccines Global Access”

(COVAX), uczestniczy 156 krajów i regionów. Ponadto oczekuje się, że w najbliższych dniach zarejestruje się 38 kolejnych rządów, zgodnie z oświadczeniem Gavi, grupy Vaccine Alliance kierującej wysiłkiem wraz ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) i Koalicją Innowacji w zakresie Gotowości Epidemicznej. Jednak Chiny [nie znajdują się na liście](#), pomimo własnych wysiłków w zakresie rozwoju szczepionki na koronawirusa i bliskich powiązań z WHO.

Celem COVAX jest udostępnienie 2 miliardów dawek szczepionek na koronawirusa do 2021 r. Oraz skupienie się na ochronie pracowników służby zdrowia i osób uważanych za narażone na większe ryzyko. Mimo że Chiny – i USA – nie uczestniczą, organizatorzy kontynuują wysiłki, ponieważ liczba ofiar koronawirusa zbliża się do 1 miliona.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), około 964000 osób zmarło z powodu koronawirusa.

COVAX nadal stara się współpracować z każdym krajem na świecie

Jak twierdzą urzędnicy Gavi, spodziewali się, że Chiny zarejestrują się w COVAX, ponieważ Pekin mógłby w ten sposób pomóc sobie w naprawie wizerunku na całym świecie w związku z tym, jak poradził sobie z początkową epidemią koronawirusa. Ponadto pomogłoby to również wypełnić pustkę pozostawioną przez nieobecność USA.

Wiele krajów, takich jak Stany Zjednoczone i Chiny, przygotowywało własne umowy dotyczące dawek szczepionek. To wywołało obawy, że biedniejsze regiony mogą zostać w tyle.

Odnosząc się do Chin i nieobecności Stanów Zjednoczonych, szef Gavi, Seth Berkley powiedział, że ich celem pozostaje [współpraca z każdym krajem na świecie](#). „Mogę was zapewnić, że rozmawialiśmy i będziemy kontynuować rozmowy ze wszystkimi krajami” – powiedział.

Gavi i jego partnerzy w COVAX starają się dać krajom, które już załapały się na przyszłe dostawy, szansę na zabezpieczenie się przed ryzykiem jakie niesie ewentualnie nieskuteczna szczepionka. Jednocześnie program oferuje również pomoc dla biedniejszych krajów, których przypadku nie stać na szczepionki, a także dla wielu krajów o wysokich dochodach, które nie mają umów na dostawy z firmami zajmującymi się szczepionkami.

Według organizatorów, COVAX planuje najpierw potraktować priorytetowo pracowników służby zdrowia, a następnie zwiększyć dawki nawet dla 20 procent populacji krajów uczestniczących. W tym celu organizatorzy planują wykorzystać zbiorową siłę nabywczą do negocjowania wysoce konkurencyjnych cen ze strony firm farmaceutycznych.

Podczas niedawnej konferencji prasowej, Berkley potwierdził, że 64 kraje o wyższych dochodach już podpisały umowę z COVAX.

„Na dzień dzisiejszy 64 kraje o wyższych dochodach, w tym 29 gospodarek działających jako Team Europe, złożyły prawnie wiążące zobowiązania do przystąpienia do obiektu COVAX” – powiedział. Oprócz tego oczekuje się, że wkrótce zarejestruje się również 38 innych krajów.

Te kraje o wyższych dochodach będą miały dostęp do szczepionek z portfolio COVAX i oczekuje się, że zapłacą za własne dawki. Krajom o niższych dochodach, które przystąpiły do COVAX, zostaną dla nich zakupione dawki. Obecnie istnieje 96 takich krajów.

COVAX napotyka przeszkody, od umów dwustronnych po nietestowane szczepionki

Pozostają pytania dotyczące sposobu działania COVAX. Jak dotąd udało się zebrać tylko 700 milionów dolarów z 2 miliardów dolarów, które uważano za potrzebne na opłacenie szczepionki w krajach o niższych dochodach.

Ponadto nie jest jasne, w jaki sposób umowy zawarte już w wielu krajach bezpośrednio z producentami szczepionek wpłyną na plany WHO.

„Myślę, że głównym pytaniem dla COVAX i sprawą, która zadecyduje o tym, czy COVAX może naprawdę zrealizować swoją wizję, jest to, w jakim stopniu te transakcje, które są zawierane przez bogate kraje, oznaczają, że same nie będą tak bardzo potrzebować COVAX, i dlatego mogą nie zapewnić wystarczającego finansowania krajom, które nie są w stanie same pokryć kosztów”- mówi Alex Harris z Wellcome Trust.

Według Mariangeli Simao z WHO w idealnym świecie nie byłoby takich dwustronnych umów. To powiedziawszy, przyznała, że ☐ wiele z tych transakcji było już w trakcie tworzenia COVAX. W związku z tym umowy te „są w pewnym sensie niebezpieczne” dla planu.

„Mechanizm sprawiedliwej alokacji” WHO proponuje dystrybucję szczepionek z inicjatywy COVAX w dwóch fazach. W pierwszej fazie kraje uczestniczące otrzymałyby początkowo szczepionki proporcjonalne do ich populacji; wystarczająca ilość, aby uodpornić trzy procent populacji. Ta początkowa dawka trafiłaby do pracowników pierwszej linii opieki zdrowotnej. Dodatkowe dawki szczepionek byłyby dostarczane do momentu pokrycia 20 procent populacji kraju.

W drugiej fazie szczepionki będą następnie dostarczane do krajów w oparciu o pilną potrzebę szczepień w tych krajach. Pilność opierałaby się na dwóch kryteriach, pierwszym z nich byłoby to, jak szybko wirus się rozprzestrzenia i czy inne patogeny rozprzestrzeniają się w tym samym czasie, drugie byłoby oparte na wskaźnikach, takich jak wykorzystanie łóżek w szpitalach i oddziałach intensywnej terapii.

Plan WHO zawiera jednak wiele zastrzeżeń. Co najważniejsze, ramy zostały napisane bez znajomości cech jakiegokolwiek szczepionki, która będzie dostępna jako pierwsza i zamiast

tego opiera się na „szczepionce o szerokim profilu bezpieczeństwa i skuteczności”. Jeśli na przykład jedna szczepionka okaże się skuteczniejsza w ochronie osób starszych niż młodych, może być potrzebna inna strategia.

„Mam 40 lat doświadczenia jeśli chodzi o zdrowia publicznego i [pomaganie w sporządzaniu planu] jest zdecydowanie największym wyzwaniem, przed jakim kiedykolwiek stanąłem” – mówi Simao. Przyznała, że „istnieje ogromna niepewność i zauważyła, że [dokument] jest tylko „ostateczną wersją roboczą”.

Źródła:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[Coronavirus.JHU.edu](https://coronavirus.jhu.edu)

[ScienceMag.com](https://www.sciencemag.com)

Twitter zachęca do krajowego terroryzmu w ramach swojego planu poprawy „zdrowej konwersacji” na ich platformie



Twitter od lat reguluje treści, cenzuruje konserwatywne konta i usuwa kontrowersyjne tweety, które określa jako „mowę nienawiści”. Zespół Twittera zajmujący się regulacją treści lubi interweniować w proces demokratyczny, [zakładać kaganiec konserwatystom](#) i kontrolować narrację, ale kiedy przychodzi czas, aby rozprawić się z rzeczywistą przestępczością i przemocą, Twitter przymyka oczy.

Platforma wielokrotnie blokowała konta konserwatystów, a nawet powstrzymywała prezydenta przed nawoływaniem do prawa i porządku. Teraz platforma [otwarcie zezwala na tweety zachęcające do podpaleń i zamieszek](#). Vlogger Black Lives Matter udostępnił na Twitterze wezwanie do podpaleń w Louisville w stanie Kentucky.

„Louisville, KY spłonie dziś w nocy”, napisał na Twitterze Lee G News, czarny vlogger, który pozował na ulicznym zdjęciu z dzieckiem z zaciśniętymi pięściami.

Podżeganie do przemocy nie narusza zasad Twittera

Zamiast usunąć tę brutalną mowę nienawiści i zająć stanowisko w obronie prawa i porządku na ulicach Louisville, Twitter zauważył, że tweet nie narusza zasad firmy. „Mogę potwierdzić, że wspomniany tweet nie narusza zasad Twittera” – powiedziała rzeczniczka Twittera dla *Breitbart News*. Tweety wzywające do wprowadzenia prawa i porządku są niedozwolone, ale tweety nawołujące do przemocy tłumu są otwarcie popierane?

W 2018 roku Twitter wyznaczył nowe standardy poprawy „zdrowia konwersacji” na platformie. Okazuje się, że poprawa „zdrowia konwersacyjnego” obejmuje wirusową promocję wszystkich

motywowanych rasowo tweetów, które wzywają duże sieci przestępcze do podpażeń, zamieszek, zniszczenia mienia i życzenia śmierci organom ścigania. Chłodna i pobłażliwa reakcja Twittera na ten powstańczy tweet pokazuje, że są oni głęboko związani z powstaniem w amerykańskich miastach i aktywnie uczestniczą w buncie przeciwko Stanom Zjednoczonym. Ponieważ terroryzm krajowy jest obecnie wszechobecny w miastach Ameryki, Twitter [stał się sojusznikiem przestępców, gangów i brutalnej działalności mafijnej](#).

Ten tweet nie jest jedyną promocją przemocy krążącą na Twitterze. Wiele brutalnych tweetów Black Lives Matter może stać się wirusowymi, promując zniszczenie nie tylko w Louisville, ale także w miastach w całych Stanach Zjednoczonych. Twitter otwarcie zezwala na niektóre z najbardziej okrutnych form mowy nienawiści i udział w niszczeniu Stanów Zjednoczonych. „Spal to wszystko” i „Zlikwiduj policję” pojawiają się na portalu społecznościowym, ponieważ przemoc mafijna jest otwarcie promowana.

Jeden z tweetów, których Twitter odmawia usunięcia, zyskał status trendów na stronie mediów społecznościowych: „Mam nadzieję, że dziś wieczorem spalą Louisville... Spalcie to, uczelnia to teren całej sprawy” zyskał status trendów w serwisie społecznościowym. To otwarte zachęcanie do przemocy i anarchii doprowadziło do rozstrzelania dwóch policjantów z Louisville, którzy są obecnie leczeni.

Jack Dorsey, dyrektor generalny Twittera, ma teraz moralny obowiązek przeprosić Amerykę, wezwać do ustanowienia prawa i porządku oraz zaprzestać zezwalania na wykorzystywanie platformy przez przestępców, którzy podżegają do terroru i przemocy tłumu. Aby być na bieżąco z aktualnym powstaniem, przeczytaj [artykuł AntifaWatch.News](#).

Źródła:

[Breitbart.com](#)

NaturalNews.com

[Cenzura. Nowości](http://Cenzura.Nowosci)

NaturalNews.com